

## ROLE PSYCHOLOGII, PEDAGOGIKI I ETYKI W ROZWOJU CZŁOWIEKA IZ POGLĄDY JULIANA OCHOROWICZA

**dr Ewa Barnaś-Baran,**

adiunkta w Katedrze Historii i Teorii Wychowania,

Wydział Pedagogiki,

Uniwersytet Rzeszowski,

Rzeszów, Rzeczpospolita Polska

### **Wprowadzenie**

Zainteresowania badawcze Juliana Ochorowicza (1850–1917), określanego mianem człowieka o renesansowych zainteresowaniach w czasach pozytywizmu, nigdy nie mieściły się w ramach jednej specjalności naukowej. Był to człowiek, który jak sam napisał, pragnął «[...] żyć prędej, koniecznie prędej» (Ochorowicz 1876: s. 137). Przez J. Gawora, autora jednej z jego biografii, nazwany został znakomitością pozytywistycznego okresu polskiej kultury. Argumentami przemawiającymi za słusnością przyjętej oceny J. Ochorowicza były: rozległe zainteresowania i zasięg jego intelektualnej eksploracji, śmiałość ocen i refleksji naukowej, próby scalenia w jeden system odległych (czasem sprzecznych) na pozór od siebie zjawisk oraz podjętą próbę odbudowy rzetelnej nauki, a także moralności polskiego społeczeństwa. J. Gawor pisząc wstęp do wyboru tekstów Juliana Ochorowicza był przekonany, że nazwisko wybitnego «ideologa» pozytywizmu, psychologa, filozofa, literata i wynalazcy «wybite tłustą czcionką winno znajdować się w każdej pracy poświęconej historii kultury polskiej» (Ochorowicz 1986: 7). Można zastanawiać się, czy zajmując się tylko jednym z zagadnień, które go interesowały,

a należały do rozmaitych dziedzin wiedzy, Ochorowicz zajęłby inne miejsce w wśród wybitnych przedstawicieli nauki. Z pewnością można stwierdzić, że pokłosiem jego twórczej działalności jest współczesny kształt wielu zagadnień z dziedziny psychologii, pedagogiki, etyki, filozofii i medycyny.

Dzieje życia Ochorowicza były równie bogate, jak jego dokonania na płaszczyźnie naukowej. Rozległe zainteresowania oraz ich efekty były tematem pojawiających się jeszcze za jego życia publikacji i doniesień prasowych. Artykuły zamieszczano między innymi w «Przeglądzie Filozoficznym», «Gazecie Lekarskiej», «Biesiadzie Literackiej», «Przeglądzie Tygodniowym», «Niwie», «Przeglądzie Technicznym». Wspomnienia poświęcone jego osobie i działalności pisali na początku XX w. T. Kotarbiński, W.M. Kozłowski, S. Kramsztyk, J. Krajewski drukowano je w «Kurierze Polskim», «Kurierze Warszawskim». W publikacjach z XX wieku analizujących rozwój myśli społecznej, filozoficznej, pedagogicznej nawiązali do jego dorobku B. Nawroczyński (*Polska myśl pedagogiczna*, Lwów-Warszawa 1937), R. Wroczyński (*Pedagogika pozytywizmu warszawskiego. Piotr Chmielowski, Aleksander Głowacki, Henryk Wernic, Aleksander Świętochowski, Aniela Szcówna*, Wrocław 1958).

Rozległa działalność w dziedzinie wynalazków została opisana przez R. Wajdowicza w publikacji *Julian Ochorowicz jako prekursor telewizji i wynalazca w dziedzinie telefonii* (Wrocław 1964). W 1971 r. powstał artykuł poświęcony aktywności Ochorowicza na płaszczyźnie psychologicznej autorstwa W. Bobrowskiej-Nowak pod wiele mówiącym tytułem *Julian Ochorowicz na drogach i bezdrożach psychologii*, wydany w «Kwartalniku Historii Nauki i Techniki PAN» nr 1, natomiast B. Skarga podjęła temat jego zainteresowań okultystycznych, poszukując związków pomiędzy «[...] jego

poglądami filozoficznymi rozwijanymi w pozytywistycznym duchu a koncepcjami okultyistycznymi» (Skarga 1975: 95). Autorka artykułu pt. *Julian Ochorowicz. Pozytywizm i okultyzm* uważała, że na przykładzie poglądów Ochorowicza można wyjaśnić te procesy myśli scjentyistycznej, które doprowadziły do jej załamania. W 1976 r. ukazał się artykuł S. Jedynaka poświęcony rozważaniom Ochorowicza na temat etyki teoretycznej i praktycznej pt. *Etyka teoretyczna i praktyczna Juliana Ochorowicza*, «Annales UMCS» 1976. Podobną tematykę uczynił tematem swoich rozważań trzy lata wcześniej W. Tryburski w artykule *Etyka i jej zadania w ujęciu Juliana Ochorowicza* opublikowanym w «Ruchu Filozoficznym» w tomie 31.

W wydanej w 1996 r. publikacji autorstwa J. Szmyda *Psychologiczny obraz religijności i mistyki* (Kraków 1996) wskazano na istotny aspekt twórczości Ochorowicza w dziedzinie badań poświęconych filozofii i kultury ludzkiej, zaś K. Szmyd publikując pracę poświęconą działalności Uniwersytetu Lwowskiego określił J. Ochorowicza mianem uczonego wizjonera oddając w ten sposób «jego oryginalność umysłu, barwną osobowość, wielostronne i niekonwencjonalne zainteresowania naukowe oraz żywy temperament badacza» (Szmyd K. 2003: 117). Bogata bibliografia opracowań i notatek zawierających informacje o życiu i dorobku (w tym bibliografia dzieł w opracowaniu E. Kosnarewicz) Ochorowicza zamieszczona została w tomie Biblioteki Klasyków Psychologii zatytułowanym *Ochorowicz. Pierwsze zasady psychologii i inne prace* (Ochorowicz 1996). W przedmowie napisanej przez R. Sachowskiego pt. *Julian Ochorowicz (1850–1917), czyli o tym, jak psycholog-przyrodnik «dotknął palcem linii łączącej ducha z materią* autor zaznaczył, że sam Ochorowicz pod koniec życia pisząc dwutomowe dzieło *Psychologia i medycyna*

zauważył, że różnorakie doświadczenia i walka, jaką toczył w obronie przyjętych założeń «[...] nauczyły mnie poczucia względności wiedzy [...]» (Ochorowicz 1996: 29). Będąc celem wielokrotnych ataków niejednokrotnie wzbudzał negatywne emocje w środowisku naukowym nie tylko poglądami, które głosił, ale również sposobem ich prezentacji i śmiałości w kwestionowaniu prawideł przyjętych na gruncie wielu nauk.

W drugiej połowie XX w. zamieszczono biogram Juliana Ochorowicza w Polskim Słowniku Biograficznym, podobnie jak w wydanej w 2003 r. pod redakcją J. Szmyda publikacji *Filozofowie współcześni: leksykon* (Kraków 2003). Janusz Krajewski wymieniał, że w ciągu 57 lat swojego życia Ochorowicz był psychologiem, filozofem, literatem, wynalazcą, pionierem parapsychologii (Krajewski 1978: 499), natomiast J. Szmyd w wydanym w 2003 r. biografii poświęconym jego dorobkowi dodał, że był to również pedagog (Szmyd J. 2003: 345). Na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego prowadził on wykłady z psychologii teoretycznej, indukcyjnej, stosowanej, z teorii wrażeń, psychologii kryminalnej, twórczości, psychologii historii i cywilizacji, jak również etnopsychologii. Wykładał także filozofię fizyki i historię filozofii przyrody (Ochorowicz 1996: 2).

Twórczość Ochorowicza, która stała się przedmiotem badań w Polsce od lat 60. XX w., wydaje się być nadal rozległym obszarem zasługującym na poznanie, zwłaszcza przez pedagogów, nauczycieli, rodziców oraz wszystkich, którzy wychowują i są wychowywani. Dokonana przez autorkę tekstu kwerenda publikacji poświęconych J. Ochorowiczowi ukazała nie dość wyczerpująco, jak na rozmiar i międzynarodowy zasięg jego dokonań literaturę. Reasumując można stwierdzić, że życie i działalność człowieka, którego poszukiwania umożliwiły rozwój wiedzy o jednostce w wymiarze filozoficznym,

psychologicznym, fizjologicznym nie zostały ujęte w formie całościowego opracowania, podobnie jak obszerne, liczące kilkaset pozycji (obejmujących wiele zagadnień z różnych dziedzin wiedzy) dzieła Juliana Ochorowicza.

W niniejszym artykule autorka zwróciła uwagę na ponadczasowość i aktualną w dniu dzisiejszym możliwość skorzystania z przekonań Ochorowicza odnoszących się do istotnej roli psychologii, etyki i pedagogiki w życiu człowieka. Poglądy oraz zawarte na stronach wydanej w 1917 r., już po jego śmierci publikacji, pt. *Psychologia-pedagogika-etyka* wskazówki umożliwiające stawanie się Osobą mogą stanowić w dalszym ciągu uwspółcześiony program narodowy reformy stanu moralnego społeczeństwa. Niezwykle trafne są spostrzeżenia dotyczące kształcenia charakteru, uczenia obserwacji i samoobserwacji oraz zdobywania niezwykle cennej umiejętności korzystania z niej. We współczesnym świecie, w którym uruchamiane są wszelkie zachowania służące osiągnięciu celu, piśmiennictwo Ochorowicza stanowi źródło cennej refleksji wychowawczej zdumiewając niejednokrotnie jej ponadczasowym walorem oraz, jak sam chciał autor, potrzebą pomocy człowiekowi w odrodzeniu. Autorka artykułu uważa, że nauczyciele, wychowawcy i rodzice nadal mogą korzystać z wytycznych zawartych w dorobku Ochorowicza. Jednym z nich jest pisanie pamiętnika, który będzie zawierał szczegółowy opis doświadczeń człowieka, ale również ujmował reakcje na te sytuacje. Ważnym wychowawczo byłoby zwrócenie uwagi młodych ludzi nie tylko na zachowanie, ale również na sposób reakcji na bodźce oraz uświadamianie, jak ważnym jest piękny charakter.

### **Aspiracje i dokonania naukowe Juliana Ochorowicza- wybrane aspekty**

Julian Ochorowicz urodził się 26 II 1850 r. (Skarga 1975: 95; Krajewski 1978: 499; Szmyd J. 2003: 345) w

Radzyminie koło Warszawy w rodzinie nauczycielskiej, od piątego roku życia, po stracie ojca wychowywała go matka. Kształcił się w III Gimnazjum Męskim w Warszawie, od IV klasy kontynuował naukę w Gimnazjum Lubelskim. Studiował filozofię i psychologię w Szkole Głównej, w 1872 r. ukończył studia wyższe na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim uzyskując stopień kandydata nauk przyrodniczych. Będąc studentem wydał kilka rozpraw poświęconych zagadnieniom psychologicznym oraz filozoficznym oraz stał się jednym z czołowych ideologów grupy tzw. pozytywistów warszawskich. Należy dodać, że trwała przyjaźń z przywódcami tego ruchu filozoficznego, literackiego oraz kulturalno-społecznego- Aleksandrem Świętochowskim i Aleksandrem Głowackim (późniejszym Bolesławem Prusem), zawarł już w czasie edukacji w Lublinie.

Współpracował z «Przełęczem Tygodniowym», redagował czasopismo «Opiekun Domowy» w latach 1872–1873. Aktywność społeczna oraz literacka powodowała, że okres studiowania przedłużył się do 1872 r., następnie odbył podróż do Anglii i Francji i w 1873 r. rozpoczął studia w Lipsku w dziedzinie filozofii, nauk przyrodniczych i psychologii pod kierunkiem G.T. Fechnera, M.W. Drobischa, F.R. Leuckarta, H. Arensa. W kolejnym roku uzyskał stopień doktora filozofii. Po nawiązaniu kontaktu z Uniwersytetem Lwowskim w 1875 r., w kolejnym roku uzyskał habilitację w zakresie psychologii i filozofii przyrody i jak zaznaczył J. Krajewski obejmując stanowisko docenta prywatnego «został pierwszym w polskim uniwersytecie i jednym z pierwszych w Europie docentem psychologii empirycznej» (Krajewski, 1978: 500). Włączając się czynnie w życie naukowe oraz społeczne Lwowa w 1875 r. uczestniczył w Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich, brał czynny udział w posiedzeniach Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, w latach 1880–1882 pełnił funkcje sekretarza

Polskiego Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika, w 1881 r. został wiceprezesem Lwowskiego Koła Literackiego. Nieudane próby uzyskania tytułu profesorskiego na Uniwersytecie Lwowskim były powodem wyjazdu do Paryża w 1882 r. Wzywany do powrotu na uczelnię w roku 1882 i kolejnym pozostał za granicą, gdzie brak stabilizacji materialnej i finansowej skłonił go do ubiegania się o stypendium krakowskiej Akademii Umiejętności (którego pomimo wstępnych zapewnień nie uzyskał) oraz aktywności ukierunkowanej na wykorzystywanie swoich pomysłów wynalazczych. Należy podkreślić, że Ochorowicz już w 1885 r. otrzymał złote medale na wystawach przemysłowych w Paryżu, Antwerpii oraz Warszawie za wynalazki aparatów telefonicznych. Podobnie było na wystawie w Petersburgu, gdzie otrzymał patent na aparaturę głośnikową i dokonał zakończonej powodzeniem próby porozumienia się na odległość 320 kilometrów. Zainteresowane firmy i instytucje francuskie jego wynalazkami przystąpiło do ich wdrażania, nie przełożyło się to jednak na oczekiwane przez Ochorowicza korzyści finansowe.

Głównym celem pobytu w Paryżu było zapoznanie się z francuską psychologią oraz poszerzenie wiedzy na temat hipnotyzmu, który uważał za dział psychologii. Utrzymywał kontakty z polskimi lekarzami przyjeżdżając na wakacje do Warszawy i Zakopanego, gdzie wygłaszał odczyty i uprawiał, podobnie jak w Paryżu praktykę leczniczą. Starał się uzasadnić konieczność uznania ważnej roli magnetyzmu i hipnotyzmu w medycynie. Wskazywał na wzajemne powiązania oraz współzależność wszystkich organów i funkcji ustroju, w tym psychiki i jej podłoża anatomicznego i fizjologicznego. Wystąpienia Ochorowicza w roli osoby reformującej założenia medycyny, podważającego wartość wielu przyjętych i uznanych teorii naukowych powodowały narastającą niechęć oraz krytykę jego osoby oraz dokonań.

Kolejny nurt jego poszukiwań badawczych po powrocie na stałe do Warszawy wywołał jeszcze większe kontrowersje. Zainteresowanie modnym wówczas w Europie spirytyzmem doprowadziło go do wniosku, że występowało pewne pokrewieństwo pomiędzy zjawiskami, które obserwował i badał a jego własnymi ustaleniami w dziedzinie magnetyzmu i hipnotyzmu. Odcinając się od interpretacji spirytystów tłumaczących siłami nadprzyrodzonymi określone zjawiska, uważał, że są one przejawem energii organicznej samego medium i przyjął dla nich nazwę mediumizmu. Badania w dziedzinie parapsychologii, którym poświęcał wiele uwagi, pochłonęły jego aktywność na okres 20 lat i przyczyniły się do zahamowania kariery naukowej.

Warszawę opuścił w 1901 r., zamieszkał w Wiśle, gdzie napisał największą pracę z dziedziny etyki. Odpowiadając na konkurs ogłoszony w 1905 r. w «Przeglądzie Filozoficznym» napisał rozprawę, w której postulował zbudowanie etyki normatywnej na podstawie wyników badań etyki opisowej. Podał zarazem szczegółowy program tych badań. Praca wygrała, a Ochorowicz podejmował jeszcze wielokrotnie temat praktycznego krzewienia zasad etyki. Dziesięcioletni pobyt w Wiśle zakończył zakupieniem pod Warszawą w Żeraniu niewielkiej posiadłości, gdzie wybudował dom przeznaczony na pracownię z zamiarem przekazania go w przyszłości planowanemu Instytutowi Psychologicznemu. W 1914 r. opuścił Żerań nie mogąc kontynuować doświadczeń po utracie medium i przeniósł się do Warszawy. Podsumowaniem jego zainteresowań była wydane 5 tomów w latach 1913–1914 *Zjawisk mediumicznych*. W Warszawie pracował jako nauczyciel w średniej szkole handlowej Edwarda Rontalera wykładając psychologię oraz udzielał porad psychoterapeutycznych. Dwa ostatnie lata życia zdominowane zostały porządkowaniem swych



prac rozproszonych w czasopismach, grupowaniem ich w cykle tematyczne i próbie wydania ich w 12 tomach. Wydał dwa tomy *Psychologii i medycyny* (Warszawa 1916–17) oraz jeden tom zatytułowany *Psychologia- pedagogika- etyka. Przyczynki do usiłowań naszego odrodzenia narodowego* (Warszawa 1917). Zmarł nagle 1 V 1917 r. w Warszawie, pochowany został na cmentarzu Powązkowskim.

### **Edukacyjna ranga psychologii, etyki i pedagogiki w doskonaleniu człowieka**

Julian Ochorowicz pracując nad wieloma zagadnieniami, których tematyka obejmowała różnorodne dziedziny wiedzy zawsze, i jak zaznaczył Ryszard Stachowski, przede wszystkim uważał się za psychologa. Obejmując swoimi zainteresowaniami zagadnienia z psychologii i dziedzin jej pokrewnych dążył do napisania pierwszego polskiego podręcznika psychologii, z którego mogliby korzystać uczniowie szkół średnich oraz zainteresowani tą nauką, ale przyswajający wiedzę psychologiczną samodzielnie. Dążenie to wskazuje na pojmowanie wielkiej roli tej wiedzy w życiu człowieka, potrzebie jej zgłębiania nawet w trybie samodzielnym dla podniesienia jakości funkcjonowania własnego oraz współistnienia społecznego. W publikacji planowanej jako podręcznik szkolny pod tytułem *Pierwsze zasady psychologii*, adekwatnie do, jak to sam określał, do własnego temperamentu literackiego, zawarł wiele wypowiedzi polemicznych, odszedł od syntetycznego przedstawienia treści, co niekorzystnie wpłynęło na jego odbiór i ocenę w kategorii podręczników szkolnych. Podkreślał, że wartością współczesnej psychologii było uwzględnianie w procesie badawczym człowieka jako całości psychofizycznej (Bobrowska-Nowak 1971: 82; Ochorowicz 1996: 29).

W napisanej pod koniec życia książce *Etyka, psychologia, pedagogika* Ochorowicz podkreślił w sposób bardzo wyraźny

zależności pomiędzy tymi naukami pisząc «od psychologii, przez pedagogikę, do etyki (Ochorowicz 1917: 3). Wiedza z tych dyscyplin pomaga w poznaniu człowieka, a zatem niezbędna jest dla pedagogów, rodziców i wszystkich osób, które uczestniczą w procesie wychowania dziecka. Bardzo ważnym jest, zdaniem Ochorowicza, żeby adekwatnie do możliwości oceniać zdatność ludzi do wychowywania innych. Nie można «uzdolnić ludzi do wychowywania innych» (Ochorowicz 1917: 50) poprzez przedstawianie im informacji z pedagogiki, która traktowana jest jako dyscyplina samoistna, wiedza o dziecku jest niepełna i odwołanie się do wiedzy z pedagogiki nie przynosi oczekiwanych efektów. Ogólne założenia, które zawarte są w podręcznikach trzeba uzupełniać szczegółowymi obserwacjami i pamiętać, że ogólne wytyczne można zastosować tylko i wyłącznie w jednostkowej modyfikacji uwzględniającej indywidualność dziecka oraz warunki w jakich ono żyje. Podsumowując rozważania odnoszące się do konieczności rozszerzania wiedzy zwartej w podręcznikach o systematyczną i refleksyjną obserwację zawarł krytyczny sąd o nauczycielach, którzy uczą innych, jak wychowywać jedynie w oparciu o informacje przeczytane w książkach pisząc: «[...] pedagogowie książkowi są często najgorszymi pedagogami» (Ochorowicz 1917: 50) oraz podkreślając, że nie może być dobrym pedagogiem ten, kto nie potrafił dobrze wychować swoich dzieci. Należy pamiętać, zdaniem Ochorowicza, że odpowiedź na pytanie pedagogiczne ulega zawsze wielokrotnym modyfikacjom, które muszą uwzględniać naturę dziecka, warunki jakich się wychowywało oraz w jakich żyje w chwili analizy jego zachowania. Dobry pedagog musi być obserwatorem i zarazem osobą, która potrafi dostrzegać nie tylko własne stany i zachowania, ale również je analizować, podobnie zresztą jak odczucia innych osób. Jest to warunek konieczny odpowiedniego pełnienia

roli pedagoga, w przeciwnym wypadku «w najlepszym podręczniku pedagogicznym niewiele już znajdzie nowego, chyba tylko usystematyzowanie tego co już wiedział: zaś bez tej sztuki wrodzonej lub pracą nabytej, żaden podręcznik nie tylko pedagoga zeń nie uczyni, ale nawet pracy wychowania nie ułatwi» (Ochorowicz 1917: 51). Należy podkreślić, że Ochorowicz zwracał uwagę na wartość doskonalenia własnych umiejętności, kształtowania ich już od najmłodszych lat. Pisał, że dobrym pedagogiem należy zacząć już być od dzieciństwa, realizują to te dzieci, które zastanawiają się nad skutkami, czy też konsekwencjami postępowania wobec nich. Niezwykle cennym w jego opinii jest rozbudzanie zainteresowania dziecka, jego ciekawości poznawczej i to już od pierwszych dni istnienia (Ochorowicz 1879: 100). Postulował, aby uczyć dzieci obserwować siebie samych i nawzajem, a zapewnimy sobie w ten sposób grono pedagogów, którzy do tego, żeby realizować jak najlepiej swoje powołanie potrzebować będą jeszcze ćwiczenia i dysputy, które dopełnią przygotowania do pełnienia tej roli.

Podstawą relacji pomiędzy pedagogiką a psychologią powinno być uznanie, że pedagogika powinna wyprzedzać psychologię «nie w szeregu rozdziałów, tylko w życiu» (Ochorowicz 1917: 51). Gruntowne psychologiczne przygotowanie może «uzdolnić» (Ochorowicz 1917: 52) do studiowania pedagogiki, sprawi, że uczący się będzie rozumiał jej wskazania zrozumiałymi, a nie tylko traktował wiadomości w podręcznikach, jako zbiór gotowych wytycznych do zastosowania w każdym przypadku i każdych warunkach. Nie można zdaniem Ochorowicza zastosować z takim samym powodzeniem identycznych środków pedagogicznych jakimi są nagrody i kary w stosunku do tych samych dzieci. Zauważał, że dla jednego dziecka będzie kara pożyteczną, dla innego

szkodliwa. Ich zastosowanie powinny różnicować temperamenty dzieci, ich charaktery oraz warunki środowiskowe, w jakich się wychowują. Nie ma jednego, głównego systemu pedagogicznego, powinien mieć on tyle odmian, ile jest dzieci: «tyle musi być szczegółowych systemów pedagogicznych, systemów, których odnośną zmianę wskaże jedynie własna trzeźwa obserwacja» (Ochorowicz 1917: 53). Aby być dobrym pedagogiem nie wystarczy znać psychologię, trzeba też potrafić zastosować jej wskazówki w życiu.

Podkreślał znaczenie psychologii w interpretowaniu funkcjonowania społeczeństw, ludzi żyjących w poprzednich epokach oraz ówczesznie pisząc: «Prawdziwa teoria społeczeństwa nie powinna być ani metafizyczną, ani fizyczną, lecz psychologiczną» (Ochorowicz 1917: 60). Uznać należy, że społeczeństwo jest organizmem duchowym, zależnym od wszystkich warunków i na jego rozwój mają wpływ zarówno nowe doświadczenia, jak i te z przeszłości. Rozwój warunkuje postęp oraz tradycja.

Wiedza psychologiczna jest bardzo ważna przy ustalaniu granic odpowiedzialności za czyny człowieka. Granice prawne są umowne i odwołując się do przykładów z różnych państw pisał, że są zróżnicowane, tzn. granice wieku, jakie prawo naznacza poczytalności w Anglii to siódmy rok, nowe prawo włoskie jako «epokę przyjścia do rozumu» (Ochorowicz 1917: 61) podawało dziewięć lat, szwedzkie rok czternasty, francuskie natomiast prawo pozostawiało tą decyzję do rozstrzygnięcia przez sędziów. Wszystkie natomiast bez wyjątku, jako kryterium poczytalności uznawały rozwinięcie umysłowe. Zdaniem Ochorowicza «[...] stróżem czynów są uczucia, wszczępione przez wychowanie; a przede wszystkim poczucie moralne» (Ochorowicz 1917: 61). Należy zatem pamiętać o kształceniu uczuć, a nawet postawić je na pierwszym miejscu

przed kształceniem umysłu. Zauważa natomiast, że jeszcze daleko do tej epoki, w której będzie w taki sposób kształcenie realizowane.

Rozważania Ochorowicza odnoszące się do stosowania kar odnoszą się do sytuacji, kiedy człowiek popełnia przestępstwo, ale z powodzeniem można te cenne treści przenieść na płaszczyznę relacji wychowawczych w domu i szkole. Szczególnie istotną jest uwaga dotycząca istoty kary, jakim nie powinna być zemsta (w odniesieniu do kar za przestępstwo nazywa je Ochorowicz zemstą społeczną) (Ochorowicz 1917: 63). Jego zdaniem prawo karne tylko we współpracy z psychologią może rozstrzygnąć pomyślnie kwestię właściwego naznaczania kar za popełnione czyny. Zarówno sędziowie, jak i wychowawcy powinni pamiętać, że kara ma zabezpieczać ogół społeczeństwa przed osobą ukaraną, ale przede wszystkim, żeby była skuteczna, to powinna wpływać na jego poprawę. Właściwe ocenienie co tak naprawdę jest poprawą jest zadaniem bardzo trudnym, wymagającym gruntownej znajomości nie tylko psychologii, ale również osoby, która zamierza się ukarać. Potrzebne jest to również do adekwatnej oceny osiągniętej poprawy po odbyciu kary. Kara, która nie spełnia wyżej wymienionych dwóch zasadniczych warunków, tj. nie zabezpiecza ogółu i nie wpływa na poprawę jednostki sama staje się przestępstwem. Powinno się starać nie o redukcję zewnętrznych objawów, ale o redukcję prawdziwych przyczyn popełnianych złych czynów, przestępstw, w stosunku do dzieci-nieodpowiednich zachowań (Ochorowicz 1917: 8–9).

Niezmiennie aktualne pozostają poglądy Ochorowicza na temat znaczenia kształcenia własnego charakteru. Pisząc: «Gorączkowe życie postępu, przejawiające się na wszelkich polach ludzkiej działalności, nadmierna praca, przy coraz większym współzawodnictwie, bynajmniej nie sprzyjają

wewnętrznej pracy ducha nad samym sobą, nie dają nawet chwilki czasu do zastanowienia się nad własnym charakterem i kształcenia samego siebie [...]» (Ochorowicz 1917: 89). Chcąc kształcić charakter należy wiedzieć co tą nazwą określamy. Uważa on, że nazwę charakter powinno się odnosić do kategorii uczuć i woli. Ich łączność w doskonałym rozwoju stanowi moralną cechę człowieka, jaka jest charakter. Nadaje on barwę umysłowości człowieka a wyraża się teoretycznie w przekonaniach, praktycznie zaś w czynach. Przekonanie jest pośrednikiem pomiędzy uczuciem a czynem, jest nim sąd rozumowy oparty na poczuciu wewnętrznym. Zdaniem Ochorowicza człowiek, «[...] który raz potępia rzeczy niegodne, drugi raz usprawiedliwia je, albo nawet popiera; człowiek, który gotów jest służyć pod każdym sztandarem, byle mu dobrze zapłacono, który w chwili stanowczej nie umie się zdobyć na odwagę wypowiedzenie tego co myśli [...]» nie może być określany mianem człowieka z charakterem (Ochorowicz 1917: 95). Uważa, że osoba taka przestaje zasługiwać na szacunek. Zmiana epoki nie zniosła trafności tego spostrzeżenia. Współcześnie nadal doświadczamy istnienia wielu osób, które nie potrafią się zdobyć na wypowiedzenie swojego zdania w obawie przed utratą korzyści, jakich doświadczają z pozostawania w stanie niebytu osobowego i moralnego.

Kształcenie własnego charakteru jest rzeczą możliwą, ponadto konieczną, ponieważ nie tylko wiedza jest potęgą, ale również jest nią charakter. Siła charakteru rozłącza, zdaniem Ochorowicza, wokół urok, któremu hołdować muszą inni. Uważa on, że «rozum zjednywa umysły, ale charakter zjednywa serca» (Ochorowicz 1917: 96), trafnie zauważył, że łatwiej jest pozyskać sobie innych i żyć na świecie z talentem, ale bez charakteru, niż z charakterem, ale bez talentu. Aczkolwiek podsumowując te rozważania stwierdził, że nie samym chlebem

żyje człowiek i jego celem nie może być tylko zaspokajanie własnych potrzeb.

Podkreślił, że dążąc do reformy wychowania powinno się rozpocząć od samych siebie, zwłaszcza od matek, ojców i nauczycieli. Ich praca nad kształceniem charakteru powinna przynieść pozytywne skutki. Rozpocząć się powinna od poznania samego siebie, a pomoc w tym może otaczanie się takimi ludźmi, którzy bez złośliwości potrafią powiedzieć prawdę na temat danej osoby i wykształcenie w sobie umiejętności przyjęcia cudzych opinii bez obrażania się i zdobyć się na postawę wdzięczności za usłyszaną uwagę. Prace nad własnym charakterem należy rozpocząć od ustalenia przyczyn naszych decyzji i postępowania z nich wynikającego. Należy wykryć czy pobudką była chęć wyniesienia się ponad innych, czy też zdobycia dóbr materialnych, czy też «[...] kokieterii, oryginalności lub użycia, spokoju lub podróžowania, cichego uznania lub głošnej reklamy, dobrych obiadów lub wieczornych marzeń [...]» (Ochorowicz 1917: 99). Z przytoczonych słów wynika, że przyczyny wyborów moralnych są bardzo zróżnicowane i takie też zachowania pod ich wpływem się pojawiają.

Niezwykle cenną jest uwaga, żeby na poznawanie siebie samego poświęcać przynajmniej tyle samo czasu, co na nudzenie się. Każdy koniec dnia powinien kończyć się przypomnieniem sobie uczuć i myśli, odbytych rozmów, ich treści i wyników lub ich braku i ta czynność podsumowująca dzień byłaby wstępem do planowania dnia kolejnego i czynności, które chcielibyśmy wykonać.

Autorefleksja, jaką postulował Ochorowicz miała na celu po pierwsze kształcenie pamięci i przytomności umysłu, po drugie stwarzała możliwość poznania samych siebie, po trzecie pomagała w doskonaleniu się moralnym wykorzystując

metodę powszechnie stosowaną przez uczniów, a polegająca na powtarzaniu lekcji. Podsumowanie dnia stwarza możliwość dostrzeżenia błędów, poprawienia ich w kolejnym dniu. W podjętej próbie analizy swoich zachowań korzystne byłby spisywanie wrażeń z całego dnia. Należy przypomnieć sobie, jakie wrażenia najsilniej oddziaływały, które z nich należały do przyjemnych, a które zaliczyć można do niepowodzeń, powinno się uświadomić sobie które z uczuć najczęściej pojawiało się w danym dniu. Uświadamiając sobie własne emocje porównujemy je z emocjami innych ludzi, zastanawiamy się jakie wydarzenia zrobiły na nas wrażenie, a jakie na innych. Nabywamy w ten sposób cennej umiejętności rozpoznawania i nazywania stanów uczuciowych, emocjonalnych tak własnych, jak i otaczających nas osób. Zdaniem Ochorowicza prowadzi to do uświadomienia sobie charakterystycznej dla każdej osoby uczuciowej strony, która ponadto z «bezwiednej stanie się samowiedną» (Ochorowicz 1917: 98). Zbadanie uczuć będzie stanowiło przyczynek do zbadania woli. To zadanie jest łatwiejsze, ponieważ wola wyraża się w czynach.

Wspomniane wyżej notowanie stanów emocjonalnych z całego dnia miało być w opinii Ochorowicza formą pamiętnika, ale od tradycyjnych już znanych pamiętników różniłby się tym, że powinien zawierać wszelkie informacje, które dotyczą człowieka. Zapisywane treści mają obejmować informacje o stanie duchowym i związanym z tym stanem fizycznym. Powinno to pomóc w uświadomieniu wpływu emocji na stan fizyczny organizmu, odkryciu stałego oddziaływania pomiędzy ciałem i duchem i rozpoznaniu, które z objawów umysłowych wynikają z fizycznego nastroju ciała. Wiedza ta pomoże unikać tych wpływów, które powodują niekorzystne, niepożądane stany. Umiejętność rozpoznawania stanów duchowych i związanych z nimi fizycznych doznań wykształcą u człowieka poczucie



znajomości samego siebie, bystrość samoobserwacji oraz adekwatność osądu wydarzeń i reakcji na nie (Ochorowicz 1917: 102–103).

Szczególnie cennymi według Ochorowicza dla pedagogicznej działalności będą obserwacje i notatki odnoszące się do uczuć. Analizując je można będzie dowiedzieć się, jakie zdarzenia pobudzają do działania, jakie są dla nas przykrymi, ale ważnymi, ponieważ to one kształtują charakter. Pożyteczne również będą informacje o przyjemnych uczuciach, tzw. upodobań, które najlepiej charakteryzują człowieka. Pamięć uczuć jest niezbędna człowiekowi, jest ona «[...] wyłączną podstawą umiejętności życia» (Ochorowicz 1917: 104). Zadaniem pamiętnika, który powstanie z bardzo dokładnych notatek będzie gromadzenie materiału, który pomoże ustalić jakie człowiek ma skłonności, co wywołuje u niego określone stany emocjonalne i fizyczne oraz uświadomi mu, że niektóre reakcje, zwłaszcza agresji, mogą wynikać z innych pobudek niż się powszechnie przyjmuje.

Efektem tak gruntownego studiowania swoich uczuć będzie umiejętność rozpoznania bodźców, które wywołują określone reakcje oraz zachowania, które chcielibyśmy, żeby nastąpiły.

Zdaniem Ochorowicza składniki charakteru można doskonalić. Przyjmując, że właściwą treść charakteru stanowią uczucia i wola. W skład charakteru moralnego wchodzi: poczucie estetyczne, poczucie własnej godności oraz poczucie moralne. Dostrzegając, który składnik jest najmniej rozwinięty, powinno się go wzmacniać tak, aby jeden równoważył drugi. W celu wykształcenia poczucia estetycznego należy poszukać wzorów, którym ludzkość hołdowała i poddawać się ich wpływowi. Samo obcowanie z ideałami pozostawia w człowieku częśćkę ideału. Wzorów można szukać i w najbliższym otoczeniu,

należy równocześnie pamiętać, aby unikać towarzystwa ludzi pospolitych i niskiego charakteru.

Poczucie estetyczne jest ważną podstawą dla wyrobienia się innych składników pięknego charakteru. Staranniejsze kształcenie młodzieży w tym zakresie mogłoby zapobiec, zdaniem Ochorowicza, wielu negatywnym przykładom rozpusty i przebywaniu młodych ludzi w nieodpowiednim towarzystwie, w tym «w gronie ordynarnych kobiet lub ograniczonych hulaków» (Ochorowicz 1917: 107). Niskim namiętnościom należy przeciwstawiać namiętności szlachetne.

Ważnym zadaniem rodziców i wychowawców powinna być troska o wykształcenie smaku estetycznego u dziecka, ale nie tylko w wymiarze powierzchownego przyswojenia sobie norm zachowania oraz umiejętności gry na fortepianie (jako dowód oglądy). Poczucie estetyczne winno sięgać głębiej i szerzej i obejmować sferę postrzegania przyrody, historii oraz sztuki. Dobre ułożenie nie ma służyć tylko temu, żeby być oceniani jako lepsi, lecz by dopełniało ono wewnętrznej strony charakteru. Zagrożeniem w doskonaleniu charakteru jest zbyt jednostronne kształcenie estetyczne. Pamiętać należy, że nauka gry na fortepianie nie jest celem, ale środkiem do uszlachetnienia smaku estetycznego.

Drugim uczuciowym składnikiem charakteru jest poczucie własnej godności. Powinno ono szukać swego kryterium w poczuciu estetycznym i trzeźwej krytyce wewnętrznej. Pierwszym krokiem na drodze do wzmocnienia poczucia własnej godności jest sama chęć jego umocnienia. Realizację tego zadania ułatwi dobranie odpowiedniego towarzystwa ludzi mających szacunek i szanujących swą godność. Korzystnym może być również obserwowanie ludzi, którzy nie odznaczają się godnością lub wcale jej nie mają. Poczucie godności należy zachować w relacjach z ludźmi stojącymi niżej w hierarchii społecznej,

ale też należy starać się o to, by zachować je zwłaszcza w kontaktach z osobami będącymi naszymi zwierzchnikami, chociaż jest to trudne. Jedną z form poczucia godności jest poczucie prawdy, do którego należy prawdomówność, słowność i otwartość. Chcąc je wykształcić u siebie należy postanowić sobie i dążyć do tego z pedantyczną starannością, żeby w ciągu jednego dnia nie powiedzieć nic takiego, czego nie moglibyśmy powtórzyć w towarzystwie, nie złożyć obietnicy, której nie dotrzymany, a jeżeli to zrobimy, to powinniśmy naznaczyć sobie karę za niewypełnienie zobowiązania. Dla wykształcenia w sobie pozytywnego nawyku powinno się składać przyrzeczenia, które będą dotrzymane. Wszystkie informacje o sukcesach i porażkach na drodze kształtowania poczucia prawdy powinno się notować w pamiętniku.

Trzecim zasadniczym uczuciem, wchodzącym w skład charakteru moralnego jest poczucie moralne. Pozwala ono różnicować czyny na dobre i złe oraz na wybieraniu tych dobrych, jako wzorców postępowania. Rozwijać je można poprzez notowanie spostrzeżeń nad samym sobą oraz otoczeniem. Przykładów moralnych zachowań powinno się szukać w książkach, ale również we własnym środowisku. Przykład jest potężnym czynnikiem i zdaniem Ochorowicza tylko człowiek bardzo zepsuty nie ulegnie sile naśladownictwa. Wzmacnianie popędu do czynów dobrych oraz wyrabianie w sobie szlachetnego sądu o rzeczach jest metodą kształcenia poczucia moralnego, które popularnie nazywane jest sumieniem. Stanowi ono najistotniejszy składnik pięknego charakteru, wskazuje prawą drogę czynu. Najważniejszą formą poczucia moralnego jest poczucie obowiązku. Do wykształcenia go również niezbędne będzie wyrobienie przyzwyczajenia. Wiedząc, że może wystąpić przeszkoda na drodze wypełnienia zdania, które zobowiązał się człowiek wypełniać codziennie

należy unikać przeszkód, które mogą spowodować przerwanie realizacji zadania w danym dniu. Jeżeli dojdzie od sytuacji, w której nie można wykonać podjętej pracy, to w następnym dniu należy troszczyć się, aby do przerwania obowiązku nie doszło (Ochorowicz 1917: 115). Kształcąc w sobie poczucie obowiązku i własnej godności człowiek może spowodować u siebie siłę woli. Ze słabego można stać się silnym poprzez staranną pracę nad sobą oraz poprzez poddanie się odpowiednim wpływom. Wychowanie może w tym pomóc, dlatego tak ważnym jest aby otaczać dzieci ludźmi energicznymi, co pozwoli na wykształcenie u nich czynnej siły woli. Szkoła nigdy nie przerobi, zdaniem Ochorowicza, wrodzonego temperamentu, ale może zapobiec sytuacji, w której zbyt słabe rozwinięcie czynnej siły woli doprowadzi do powstania pospolitej wady, jaką jest lenistwo. Ochorowicz uważał, że «[...] lenistwo dzieci jest winą wychowawców, jeśli nie jest wprost chorobą. Człowiek normalny, natury swej potrzebuje być czynnym i chce być czynnym; trzeba tylko skłonności tej nadać kierunek, dać jej siłę, wytwarzając w młodym umyśle żywe obrazy celów działania, celów pracy. Dziecko, w którym przyrodzone zdolności umiano rozwinąć, dziecko, któremu ułatwiono nabycie nałogów do zajęć, jakich samo pragnie, czy to będzie upodobanie do rysunków, czy do ogrodnictwa, czy do mineralogii, czy do czytania podróży, czy do historii lub matematyki- dziecko takie, mówię, nie będzie nigdy próżnować, bo próżnowanie, niezaspokajając jego licznych uopodobań i skłonności, będzie dla niego przykrzejszym, aniżeli nawet praca dłuższa» (Ochorowicz 1917: 122).

Wynikiem psychicznej działalności człowieka była, zdaniem Ochorowicza etyka. Pojmował ją jako naukę o zasadach moralnych. Postulował oparcie etyki na psychologii, z zachowaniem względnej autonomii. Zgodnie z paradygmatem pozytywistycznej nauki w etyce powinno się stosować metody

opisującą i wyjaśniającą. Uważał, że z etyki naukowej powinno się wyrzucić wszelkie normatywne zalecenia, wskazania dla pożądaných zachowań człowieka formułowanych w kategoriach powinnościowych. W rozprawie *Metoda w etyce* pisał: «Chcąc naprawdę powstać, etyka naukowa musi zerwać z tradycją. Musi przestać być bądź wyłącznie dogmatyczną, bądź wyłącznie metafizyczną, bądź jedną i drugą razem. Trzeba też raz skończyć z człowiekiem abstrakcyjnym, dla którego dotychczas wypisywano postulaty moralne; trzeba zorientować się, że właśnie w tym olbrzymim przeobrażeniu, sprowadzonym przez uświadomienie jednostek, przez demokratyzację wiedzy, potrzeba krytycznej, ale dostępnej etyki [...] i że właśnie w tym stanie rzeczy elementarna, odwieczna moralność religijna, przemawiająca zrozumiale do serca prostaczków, daleko więcej ma uprawnienia, mimo swych nienaukowych i nieraz zbyt nieziemskich ideałów, aniżeli etyka metafizyków, bardzo uczenie i ściśle traktująca o tym, czego prostaczków ani zastosować, ani zrozumieć nawet nie może. Etyka naukowa albo będzie nauką dla wszystkich, albo wcale znaczenia mieć nie będzie – bo wybrani obejdą się bez jej światła, a do tłumów ona nie dojdzie» (Ochorowicz 1906: 10–11).

Odcinając się od tradycyjnego ujęcia etyka naukowa powinna objąć swych zasięgiem całokształt zjawisk moralnych. Uprawiana byłaby w płaszczyźnie (wymiarze) etogenetycznym, etnografii moralności, historii powszechnej moralności, etyce religijnej, etyce politycznej oraz badań stosunku etyki do innych nauk, z którymi pozostaje w relacjach. Wszelką refleksję normatywną pragnął oprzeć na podstawach naukowych. Najcenniejszą wartością etyki byłoby zbudowanie takiej etyki dla człowieka, która umożliwiłaby mu życie moralnie słuszne. Dążenie do praktycznego zastosowania etyki jako nauki wyraziło się w zajmowaniu się praktycznym aspektem etyki.

Wyróżnił trzeci dział etyki, poza opisowym i normatywnym, tzw. etoplastię. Jej zasadniczym zadaniem było przełożenie wskazań idealizującej etyki na możliwość praktycznego zastosowania- nie tyle co robić, aby działanie było moralnie godne, ale jak to robić (Ochorowicz: 1986: 21–23).

### **Konkluzje**

Ochorowicza zaliczyć można do tej grupy moralistów, którym przyświecał w działalności publicystycznej nadrzędny cel kształtowania człowieka na miano godnego noszenia tej nazwy. W zasobach psychologii, etyki i pedagogiki należy szukać dróg wiodących do tego celu. Podsumowując zawarte w artykule rozważania, których bazą źródłową były zebrane przez J. Ochorowicza pod koniec życia rozprawy i wydane w 1917 r. pod tytułem *Psychologia- pedagogika- etyka* należy uznać, że wiedza z tych dyscyplin powinna być filtrem umożliwiającym kształcenie charakteru i woli, które stanowią niezbędne elementy życia i rozwoju człowieka. Intencja upowszechnienia racjonalnych zasad wychowania była już widoczna w wydawanych w latach 70. XIX w. *Gawędach psychologicznych* na łamach czasopisma «Opiekun Domowy» (Wroczyński 1958: IXX).

Poglądy Juliana Ochorowicza będące przyczynkiem wielu dyskusji i sporów, budzące skrajne emocje i oceny będą zawsze wyrazem wrażliwości na nowe dziedziny i wynikające z ich rozwoju możliwości holistycznej interpretacji człowieka, były również zaczynem wywołującym «gwałtowne falowanie w świecie duchowym» (Nawroczyński 1937: 67). Zawarte na stronach jego publikacji stwierdzenia mogą być pomocne w tworzeniu warsztatu pracy twórczej z podopiecznym wielu nauczycielom, rodzicom, osobom związanym z nurtem opiekuńczym i wychowawczym. Ich wielość powoduje, że można je tylko próbować ująć w pewne ogólniki. Poglądy

współczesnych teoretyków i praktyków wychowania powinny kształtować następujące stwierdzenia:

1) Najważniejszym zadaniem stającym przed dzieckiem i jego wychowawcą jest praca nad własnym charakterem oraz kształcenie samego siebie. Zdaniem Ochorowicza życie bez charakteru jest możliwe, a nawet łatwiejsze, ale mało wartościowe.

2) Doskonalić się powinno składniki charakteru moralnego: poczucie estetyczne, poczucie własnej godności oraz poczucie moralne.

3) Do wzmacniania poczucia własnej godności (zwłaszcza trzeźwej krytyki wewnętrznej) należy wykorzystać każdą sytuację, tak przebywanie z wzorcami osobowymi, jak i z tymi, którzy cechują się brakiem godności osobistej. Jego zdaniem: «Gdybyśmy więcej zwracali uwagi na postępowanie ludzi, nie posiadających poczucia godności, płaszczących się przed innymi, kłaniających się i ponizających wobec tych, od których zawisło ich wyniesienie, posada, wzmianka pochwalna lub zarobek, a choćby tylko spokój, pewnobyśmy zbrzydzili sobie tego rodzaju postępowanie i pilnie się strzegli, żeby ktokolwiek w nas podobnego poniżenia nie dostrzegł» (Ochorowicz 1907: 110).

4) Każdą wskazówkę zawartą w teorii należy zastosować wyłącznie w jednostkowej modyfikacji uwzględniającej osobowość dziecka oraz jego przestrzeń życiową, mająca wpływ na zachowanie.

5) Dobrym pedagogiem nie będzie «pedagog książkowy», musi on czerpać wiedzę z obserwacji oraz doświadczeń. Jego zdaniem takich faktów nie zdobędzie, dopóki ludzie zajmujący się psychologią nie zaczną prowadzić «dzienników» z notatkami «spostreżeń i doświadczeń [...] trzeba bowiem obserwować nie człowieka idealnego, rozwiniętego już lub wprost wymarzonego przez filozofów króla stworzenia, ale tych ludzi żywych,

ułomnych, niedorozwiniętych i rozwijających się, chorych i zdrowych, uczonych i idiotów [...] starców i dzieci- wszystkich jednym słowem» (Ochorowicz 1876: 11).

6) Żaden podręcznik i żadne studia nie uczynią z człowieka pedagoga, jeżeli nie będzie on potrafił dostrzegać i analizować własnych stanów i zachowań, podobnie jak i innych osób.

7) Kształcenie powinno obejmować nie tylko doskonalenie umysłu, ale przede wszystkim kształcenie uczuć.

Usiłowanie odrodzenia własnego i całego narodu, które w dzisiejszych czasach nadal pozostaje ważnym zadaniem do zrealizowania, powinno uwzględniać fakt, o którym pisał również J. Ochorowicz- na rozwój człowieka i społeczeństwa mają wpływ nie tylko aktualne doświadczenia, ale również te z przeszłości.

### References:

1. *Bobrowska-Nowak W.*, Julian Ochorowicz na drogach i bezdrożach psychologii, «Kwartalnik Historii Nauki i Techniki» PAN 1971, nr 1.

2. *Jedynak S.*, Etyka teoretyczna i praktyczna Juliana Ochorowicza, «Annales UMCS» 1976.

3. *Krajewski J.*, Ochorowicz Julian Leopold, Polski Słownik Biograficzny, T. XXIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 499–505.

4. *Nawroczyński B.*, Polska myśl pedagogiczna, Lwów-Warszawa 1937.

5. *Ochorowicz J.*, Metoda w etyce, Warszawa 1906, s. 1–62.

6. *Ochorowicz J.*, O polskim charakterze narodowym, Lublin 1986.

7. *Ochorowicz J.*, Pierwsze zasady psychologii i inne prace. Warszawa 1996.



8. *Ochorowicz J.*, Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodniczych, Warszawa 1879.

9. *Ochorowicz J.*, Z dziennika psychologa : wrażenia, uwagi i spostrzeżenia w ciągu dziesięciu lat spisane, Warszawa 1876.

10. *Skarga B.*, Julian Ochorowicz. Pozytywizm i okultyzm [w:] Polska myśl filozoficzna i społeczna, B. Skarga (red. nauk.), t. II, Warszawa 1975, s. 92–136.

11. *Szmyd J.*, Filozofowie współcześni: leksykon, Kraków 2003.

12. *Szmyd K.*, Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939), Rzeszów 2003.

13. *Tryburski W.*, Etyka i jej zadania w ujęciu Juliana Ochorowicza, «Ruch Filozoficzny» 1973, t. 31.

14. *Wajdowicz R.*, Julian Ochorowicz jako prekursor telewizji i wynalazca z dziedziny telefonii, Wrocław 1964.

15. *Wroczyński R.*, Pedagogika pozytywizmu warszawskiego. Piotr Chmielowski, Aleksander Głowacki, Henryk Wernic, Aleksander Świętochowski, Aniela Szycówna, Wrocław 1958.

**Ева Барнаш-Баран,**  
доктор наук, доцент кафедри  
історії і теорії освіти,  
факультет педагогіки,  
Університет Жешува,  
м. Жешув, Республіка Польща  
E-mail: ewa.bb@onet.pl

**Барнаш-Баран Е.  
РОЛЬ ПСИХОЛОГІЇ, ЕТИКИ ТА ПЕДАГОГІКИ  
У РОЗВИТКУ ОСОБИСТОСТІ  
В ПОГЛЯДАХ ЮЛІАНА ОХОРОВИЧА**

**Анотація**

*Стаття присвячена ролі педагогіки, психології та етики у формуванні особистості на думку Ю. Охоровича.*

*Юліан Охорович (1850–1917) був польським філософом, психологом, винахідником, поетом і публіцистом. Він був відомий як провідний представник польського позитивізму. Вивчав природничі науки у Варшавському університеті, який закінчив у 1871 році. Пізніше він навчався в Лейпцігському університеті, де в 1873 році отримав докторський ступінь. З 1876 по 1881 рр. Ю. Охорович був доцентом психології та натуральної філософії у Львівському університеті. У 1882 році він залишив Львів і поїхав до Парижу, щоб продовжити навчання. Після повернення до Польщі, він популяризував новітні досягнення в області психології, але його робота викликала жорстоку критику в медичній середовищу через результати його дослідження щодо успіху гіпнозу в лікуванні.*

*Юліан Охорович хотів, щоб психологія наблизилася до педагогіки. Він опублікував багато статей про широкі можливості застосування психології в викладанні та вихованні. На думку автора статті, все ще актуальна інформація у його публікаціях, статтях і книгах є цінним джерелом для здійснення батьківського контролю вчителями та батьками.*

**Ключові слова:** *досягнення в психології, психологія в освіті, польський позитивізм.*

**Ewa Barnaś-Baran,**  
Doctor of Sciences, Assistant Professor,  
the Department of History and Theory of Education,

Faculty of Pedagogy,  
University of Rzeszów,  
Rzeszów, Poland  
E-mail: ewa.bb@onet.pl

**Barnaś-Baran E.**

**THE ROLE OF PSYCHOLOGY, ETHICS AND PEDAGOGY  
IN THE DEVELOPMENT OF A PERSONALITY  
IN JULIAN OCHOROWICZ'S VIEWS**

**Abstract**

*The article was to show the role of the knowledge of pedagogy, psychology and ethics in the formation of a personality in J. Ochorowicz's opinion.*

*Julian Ochorowicz (1850–1917) was a Polish philosopher, psychologist, inventor, poet and publicist. He was known as a leading exponent of Polish Positivism. He studied natural sciences at Warsaw University, graduating in 1871. He subsequently studied at Leipzig University, in 1873 received his doctorate there. From 1876 to 1881 he was the assistant professor (docent) of psychology and natural philosophy at Lviv University. In 1882 he left Lviv and went to Paris to continue his studies. After he returned to Poland he popularized the newest achievements in psychology, but his work aroused violent criticism in the medical environment because of the results of his research concerning the success of hypnosis in curing.*

*Julian Ochorowicz wanted psychology to become closer to pedagogy. He published many articles concerning the vast possibilities of applying psychology in education and teaching. According to the author's article still up-to-date information in his publications, articles and books is a valuable source for parental guidance for teachers and parents.*

**Key words:** *achievements in psychology, psychology in education, Polish Positivism.*